Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 8 kwietnia 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 15. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Konsolidacja nauczycielstwa.

Na marginesie zjazdu T. N. S. W.

Onegdaj zakończył się w Warszawie walny zjazd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — w popularnym skrócie T.N.S.W.

O tej porze roku zwykle odbywają się rozmaite coroczne zjazdy nauczycielskie i zebrania, jako jeden z wielu — zjazd T. N. S. W. nie zasługiwałby na specjalną uwagę. Jednak w tym roku podczas obrad tego zjazdu zaszły fakty, których przemilczeć nie należy, przeciwnie — należy je zaznaczyć i podkreślić.

Kto orjentuje się dobrze w naszych organizacjach i ugrupowaniach nauczycielskich, ten wie, jaką wśród tych organizacyj rolę odgrywało zawsze T. N S. W. Nie mamy w tej chwili zamiaru kreślić obrazu powstania i historji rozwoju T. N. S. W.; powiemy tylko, że jest to stowarzyszenie o niewątpliwie pięknej tradycji w dziejach szkolnictwa polskiego w okresie przedwojennym, stowarzyszenie, które w tamtym — przedwojennym okresie czasu dla szkolnictwa położyło spore zasługi. I dalej jest rzeczą znaną, że w miarę powstawania i rozrostu innych organizacyj nauczycielskich, T. N. S. W. wśród tych organizacyj zajmowało zawsze miejsce prawoskrzydłowe.

Kiedy powstał postępowy, o wyraźnej linji demokratycznej Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, kiedy więc wytworzyła się jak gdyby konkurencja pomiędzy dwiema organizacjami nauczycielskiemi — zaczęły się próby połączenia tych organizacyj; próby te jednak wyraziły się i skończyły na tem, że prezes T. N. S. W. i prezes Związku był jedną i tą samą osobą. Zaniechano usiłowań porozumiewawczych — obie organizacje poszły każda swoją drogą. Dzisiaj Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zlał się w jedną organizacyjną całość ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych i przybrawszy wspólną nazwę: Związek Nauczycielstwa Polskiego — stanowi najpotężniejszą organizację nauczycielską, liczącą czterdzieści kilka tysięcy członków.

T. N. S. W. natomiast....

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w szeregach T. N. S. W. zgrupowały się jednostki o wyraźnem obliczu politycznem, nieraz partyjnem, że reprezentują one w dziedzinie pedagogiki konserwatyzm, bojący się jak ognia wszelkich nowych poczynań, zaś w życiu społeczno-politycznem należą do zdeklarowanej prawicy. Ale co jest niezmiernie charakterystyczne — to, że T. N. S. W. przy każdej sposobności podkreśla zawsze swą rzekomą apolityczność, jak gdyby wstydząc się swych poglądów, czy starając się (a w takim razie robi to bardzo nieudolnie) ukryć je.

Odżegnywując się od polityki, a tembardziej partyjnictwa, T. N. S. W. jednocześnie wystąpieniami swemi wyraźnie podkreśla bynajmniej nie wolne od barwy politycznej stanowisko. A już co jest najciekawsze — to, że przywódcy T. N. S. W. z zarządu głównego są bądź radnymi m. Warszawy, bądź posłami na Sejm i (jako „apolityczni" i „bezpartyjni") zasiadają tam zupełnie wyraźnie na fotelach skrajnie prawych bez najmniejszej wątpliwości opozycyjnych.

Ale to... niema nic wspólnego z polityką, boć przecie T. N. S. W. jest wybitnie „apolityczne".

I druga jeszcze sprawa zasługuje tu na podkreślenie.

Jako „apolityczne", T. N. S. W. w stosunku do Rządu, a przedewszystkiem do władz oświatowych, zajmuje stanowisko zawsze „wysoce lojalne". O tej swojej „lojalności" rozgłasza T. N. S. W. na prawo i na lewo, pytane i niepytane, przy każdej okazji i bez żadnej okazji. To właśnie przekonywanie wszystkich i każdego zosobna wygląda jakgdyby na chęć zasugerowania samych siebie; wmawiając w innych swą rzekomą lojalność, T. N. S. W. chce ją wmówić w siebie. Wszakże ta sztuka wmawiana jakoś nie udaje się stowarzyszeniu. Że tak jest — najlepszą ilustracją może być wspomniane na wstępie ostatnie walne zebranie.

Oto podczas dyskusji nad sprawozdaniem z działalności zarządu głównego rozległy się głosy zupełnie wyraźnie, piętnujące defetyzm T. N. S. W. i potępiające jego stosunek do władz szkolnych. Ba! — były nawet głosy stwierdzające, że stosunek stowarzyszenia do władz zaborczych był lepszy, niż obecnie — do władz polskich. Zgłoszono na zebraniu wniosek domagający się rozwiązania walnego zebrania, poddania rewizji dotychczasowej działalności T. N. S. W. i skierowania organizacji na inne tory. Że wniosek ten upadł — nic to. Łatwo było przewidzieć, że ta pierwsza próba powiedzenia prawdy w oczy i żądania sanacji T. N. S. W. musiała się skończyć niepowodzeniem. Ale, że wogóle była — już to samo zwiastuje lepsze czasy.

Jak słusznie zaznaczył jeden z członków zebrania, skończył się czas posłusznego kiwania głowami przed dygnitarzami T. N. S. W. i ich „apolityczną" polityką. Nauczycielstwo wyzwala się ostatecznie z pod wpływów reakcji (która tu nazywa się „szanowną tradycją") i żegluje ku właściwym brzegom i pod właściwą banderą, konsolidując swe siły przy wspólnym ideowym warsztacie pracy.

Bronią się jeszcze twierdze T. N. S. W., ale zaraza zastoju i rzekomej „apolityczności" wkrótce je obali.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Wojciechowskiego zebranie Koła Grodzkiego B. B. W. R. w Tarnowie. Sprawozdania prezesów sekcji wykazały, że praca polityczna i społeczna w naszym grodzie rozwija się w całej pełni.

Walne zebranie Koła grodzkiego B.B.W.R. odbędzie się w najbliższym czasie. Zarząd Rady Powiatowej B. B. W. R. obradował we wtorek w lokalu własnym. Omawiano sprawy organizacyjne.

—o—

Czas najwyższy z tem skończyć...

Na tut. magistracie wyjęgła się nowa senzacja i to jak zwykle w czasie nieobecności p. Komisarza. Jednak nie to jest senzacją, że p. Artur Margulies wbrew wyraźnemu w tej mierze zleceniu p. Komisarza znowu należał do komisji kontrolującej magistrat, ani próby pewnego magistrackiego dygnitarza zagmatwania sprawy, aby nikt z niej nie wylazł, ale to można nazwać senzacją, że związane z ostatnią aferą plotki godzą zuchwale w cześć zasłużonych i wysoko postawionych ludzi.

Widać, że ci, którzy puścili się na ten bezczelny proceder już bardzo niewiele albo wcale nic nie mają do stracenia, skoro odważyli się w tak dla siebie niestosownej chwili wyjść na ulice i opowiadać publicznie bezwstydne inwektywy, za które trzeba będzie ciężko odpowiadać. Oczywiście z powrotem p. Komisarza do zdrowia sprawa ta będzie z jego strony przedmiotem energicznego załatwienia, trzeba przecież przy tej sposobności zwrócić uwagę miarodajnym czynnikom na to, że czas już urwać łep tej hydrze, która stale zatruwa atmosferę naszego grodu wypróbowanym sposobem intryg i oszczerstw, gdyż zdrowie życia publicznego wymaga zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach czystości i uczciwości, Niech ci, którzy jeszcze choć na chwilę sądzą, że dawne dobre czasy mogą jeszcze powrócić, stracą nadzieję odegrania się i raczej poprzestaną na tych łupach, co już posiadają.

Niewątpimy, że miarodajne czynniki zrobią z tem porządek.

Zła robota.

Ruch budowlany już się rozpoczął. Panowie przedsiębiorcy jak nas zawiadamiają zapominają, że w Tarnowie znajduje się około 2 tysiące bezrobotnych i werbują siły robocze z okolicznych wsi zapewne dlatego, że są nieco tańsze.

Panowie ci nie powinni zapominać, że Komitet Pomocy dla Bezrobotnych boryka się z szalonymi trudnościami aby nieść pomoc bezrobotnym i że obowiązkiem każdego jest dziś jak najbardziej mu iść na rękę zatrudniając tutejszych robotników.

Apelujemy do tut. przedsiębiorców, aby o tym swoim obowiązku nie zapominali.

Posłanka Pepłowska liczy na naiwność prowincji.

Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości znalazł na tyle czasu, że obok dumań nad podwyżką czynszów zapragnął dać nieco strawy duchowej swym członkom i przeto zaprosił posłankę Pepłowską do Tarnowa, aby coś niecoś powiedziała o biedzie kamieniczników, zakrapiając swój odczyt politycznymi atakami na obecny rząd. Pani Pepłowska znana jest na terenie Warszawy ze swych przemówień nie bardzo liczących się z rzeczywistością, a jej argumentacje nie przekonają bardzo — gdyż całkiem bezceremonialnie obchodzi się z tak zwaną prawdą historyczną. I tak pani Posłanka rzuca gromy na obecny rząd z powodu ustaw, które zmajstrowali jej przyjaciele polityczni, kiedy jeszcze byli u władzy. W przemówieniu swem balansuje p. posłanka ustawami niczem zdolny żongler i nowelizuje je, aby słuchacz odniósł wrażenie, że winę za nie ponosi obecny sejm. Wogóle wiele opowiadała posłanka Pepłowska o nierealnych“ pracach obecnego sejmu, gdzie ona i jej przyjaciele „nie mają głosu“ i bardzo źle się stało, że poseł ziemi tarnowskiej p. Starzyk nie zjawił się na tem zebraniu, aby przygwoździć nieścisłości p. posłanki i odeprzeć jej wrogie ataki na rząd.

Już swą obecnością zniewoliłby p. poseł posłankę Pepłowską do trzymania się ściślej prawdy, kiedy omawiała prace sejmu a prostując jej bezceremonialne ataki na rząd i sejm, unieszkodliwiłby w samym zarodku jad z żądła, jakim nakarmiła pani posłanka swych słuchaczy.

Z. L. O. P. P.

Staraniem Kom. Pow. L. O. P. P. w Tarnowie odegrają Harcerze w dniu 9 kwietnia 1932 r. o godz. 7 w sali Sokoła sztukę propagandową L. O. P. P. p. Morsztynkiewiczówny p. t. Serce i Śmigło, komedja w 3 ch aktach.

Ceny od 2 zł do 30 gr. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia od godz. 6 tej przy kasie.

Ze Związku Strzeleckiego.

Po upływie zimowego okresu pracy świetlicowo-wychowawczej, powiatowe władze strzeleckie wchodzą w nowy etap działalności w dziedzinie przysposobienia wojs. i wychow. fizycznego. Ta nowa faza pracy organizacyjnej rozpocznie się w niedzielę 10 b. m., koncentracją oddziałów strzeleckich pod dowództwem Kom. Pow. P. W. por. Wardzyńskiego i przy współudziale oficer. Strzeleckich, całodziennemi ćwiczeniami strzeleckiemi, które zakończą się defiladą o godz. 6-tej wieczorem. W ćwiczeniach wezmą udział oddziały Zw. Strz. z całego powiatu, co da nam możność stwierdzenia postawy organizacyjnej najmłodszych kadr spadkobierców wielkich idei Pierwszych Żołnierzy Rzeczypospolitej i ich Komendanta.

Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet.

Walne Zebranie Związku Pracy Obyw. Kobiet w Tarnowie odbędzie się 13-go kwietnia we środę o godz. 4·30 w lokalu własnym przy ul. Krakowskiej (dawne Muzeum.) Zrzeszenia Wojewódzkie przysyła delegatkę w osobie p. Rollowej, która wygłosi na Walnem Zebraniu referat. P. Rollowa zwiedzi także oba Przedszkola Związku.

Zmiana starosty.

Z dniem 1 kwietnia został przeniesiony dotychczasowy starosta powiatowy dr. Skwarczyński do Sanoka.

Starostą w Tarnowie został mianowany dot. starosta w Brzesku Dr. Döllinger.

Nowy starosta Dr. Z. Döllinger.

Od najmłodszych lat gorąco oddany sprawom społecznym i walce niepodległościowej, Dr. Zygmunt Döllinger chociaż liczy lat 33, ma za sobą chlubną kartę żmudnych prac nad ugruntowaniem państwowości polskiej.

Urodzony w Bogumiłowicach koło Tarnowa, uczęszczał do gimnazjum i studja kończył w Krakowie. Po złożeniu ostatniego rygorozum z wszystkiemi odznaczeniami, promuje się w roku 1923 na doktora praw. Po ukończeniu aplikacji sądowej i po złożeniu egzaminu sędziowskiego ze stopniem celującym, zostaje mianowanym sędzią powiatowym w Białej.

W mieście tem oddaje się z całym zapałem pracy politycznej i społecznej w powiatowym kole BBWR. i w krótce zostaje wybrany burmistrzem miasta. Na tym stanowisku pozostaje aż do rozwiązania przez rząd Rady miejskiej.

Po rozwinięciu Rady rząd zamianował p. Dr. Döllingera kom sarzem rządu w Białej.

W roku 1931 zostaje mianowany Starostą powiatowym w Brzesku zaś obecnie starostą powiatowym w Tarnowie.

Nowo mianowany starosta jest byłym Legionistą, oficerem rezerwy, brał czynny udział w powstaniach śląskich jako dowódca artylerji i członek sztabu ścisłego powstańców.

Jest odznaczony orderem Virtuti Militari i innemi odznaczeniami wojskowemi.

Z miasta.

Po przebytej chorobie powrócił p. komisarz Marszałkowicz i urzęduje jak zwykle.

Ubój w miesiącu marcu w rzeźni miejskiej był mimo świąt mniejszy, jak w miesiącach poprzednich.

Wodociągi miejskie postanowiły w tych ciężkich czasach bardziej łupić ze skury konsumentów, niżli dawniej.

Mimo, że pobierają miast 5% od czynszu 7%, liczą od jakiegoś czasu takie kolosalne sumy za nadmiar zużytej wody, że nawet bogaty konsument nie jest w stanie podołać rachunkom.

Prosimy p. komisarza, aby w tą sprawę wglądnął.

Oddział opieki społecznej w Magistracie daje dziennie kilkadziesiąt kartek roboczych biednym, którzy zatrudniani są przy czyszczeniu miasta, cmentarzy, ogrodów i otrzymują za 1 dzień roboczy 3 zł.

Związek murarzy postanowił na ostatnim posiedzeniu nie dopuścić zamiejscowych do pracy, znieść pracę akordową oraz podniósł cenę za godzinę pracy na 1·50.

Jeżeli mowa o budownictwie, to musimy zanotować niezwykle niemiły sposób budowania, jaki rozpanoszył się w Tarnowie. Otóż namnożyło się wielu takich przedsiębiorców, nie mających nic z budownictwem wspólnego i nie mających prawa budowania, oraz nie mogących brać żadnej odpowiedzialności. Taki przedsiębiorca może nieco taniej stawiać oferty na budowę, dając lichy materjał, będąc nieodpowiedzialnym i bierze sobie, aby ustawie stała się zadość, jakiegoś budowniczego na kierownika budowy, płacąc mu kilkaset złotych za nazwisko. Budowniczy taki zazwyczaj nie ogląda takiej budowy. Poszkodowanym jest zwykle właściciel budowy, który po niewczasie spostrzega, że został oszukany.

Nowa apteka na ul. Lwowskiej.

W najbliższym czasie otwartą będzie nowa apteka na ul. Lwowskiej, blizko remizy tramwajowej.

—o—

Walka o zdrowie.

O gruźlicy płuc czyli suchotach płucnych.

Wiemy o tem dobrze, że gruźlica jest chorobą zakaźną przewlekłą t. zn. wywołaną przez specjalne zarazki, które swego zniszczenia dokonywują bardzo powoli w ciągu miesięcy, albo i lat. O tem że gruźlica jest chorobą zakaźną udzielającą się, wiedziano od dawna. Już grecki filozof Arystoteles na 3 wieki przed Chrystusem, zadawał sobie pytanie dlaczego zapadają najczęściej na gruźlicę osoby, które stykają się z innemi suchotnikami, rodak jego Galen uważał za niebezpieczne obcowanie z suchotnikami nawet w ciągu jednego dnia. Zarazki gruźlicy po dostaniu się do naszego organizmu mogą wywołać cały szereg zmian szkodliwych dla zdrowia, a nawet groźnych dla życia, wiemy bowiem, że gruźlica jest nietylko chorobą bardzo rozpowszechnioną, ale zabierającą najwięcej ofiar. Jednak dostanie się pewnych bakterji chorobotwórczych do ciała ludzkiego nie zawsze wywołują chorobę. Ale nie uniknionym skutkiem tego zetknięcia się, jest zawsze walka dłużej lub krócej trwająca, mniej lub więcej widoczna dla samego otoczenia. Wynik tej walki zależny jest w znacznej bardzo mierze od stanu zdrowia człowieka. Często się słyszy, że na choroby zakaźne, a między i innemi na gruźlicę zapadają niekiedy nawet jednostki silne, ludzie, którzy zewnętrznie mogą służyć za okazy zdrowia i odwrotnie, że ludzie bardzo nędznie wyglądający wątli nie ulegają jej. Początek i rozwój gruźlicy płuc bywa bardzo różnorodny. Człowiek nie uświadomiony lekceważy sobie zwykle pierwsze ostrzegawcze sygnały choroby tak poważnej jak jest gruźlica płuc a która rozwija się nieznacznie, a rozwijając się powoli doprowadza go do takiego stanu, że zmuszony jest jako ciężko chory położyć się do łóżka. W takim daleko, posuniętym okresie choroby pomoc lekarska bywa bardzo utrudniona, leczenie nie może wydać należytych rezultatów i przywrócić chorego całkowicie do zdrowia. Mylne jest przekonanie ogólne, że gruźlica płuc czyli suchoty płucne są chorobą nieuleczalną. Należy pamiętać, że gruźlica jest chorobą uleczalną, o ile przystąpimy do leczenia już w samym jej początku, w wypadkach kiedy zachodzi podejrzenie początków gruźlicy udać się powinniśmy do poradni przeciwgruźliczej gdzie nietylko otrzymamy należytą pomoc lekarską ale zostaniemy pouczeni jak powinniśmy postępować aby ustrzedz swoje otoczenie od zarażenia się gruźlicą. *Dr. H. Lampel.*

Lecznica dla dzieci w Tarnowie.

Dnia 10 kwietnia obchodzić będzie Lecznica dla dzieci miasta Tarnowa dziesięciolecie. Z tej racji odprawi ks. biskup dr. Komar w kaplicy Lecznicy mszę św. o godz. 8 mej rano.

O samej Lecznicy, jej powstaniu i zmaganiach się tej tak ważnej na naszym terenie instytucji, napiszemy w następnym numerze obszerniej.

Dzisiaj tylko zwrócimy uwagę, że dziesięciolecie Lecznicy jest szczególnym świętem dla p. pułk. dr. Goździewskiego, którego energją, poświęceniem i umiłowaniem Lecznica żyje.

Zbyt wysokie czynsze.

Mimo, że wiele domów zbudowano w Tarnowie i nie może już być mowy o trudnościach mieszkaniowych, czynsze w Tarnowie są horendalnie wysokie i przewyższają często opłaty za mieszkania w mieście stołecznym.

W interesie tak właścicieli domów jak i lokatorów, byłoby dobrze przeprowadzić ściślejszą kalkulację. Bo przecież puste mieszkania nie kalkulują się zupełnie.

Pożar w barakach na Hucie.

We wtorek straż pożarna została zaalarmowana wiadomością, że w barakach dla bezdomnych na Hucie powstał pożar. Drewniane budynki gdzie znajduje się setki ludzi, mogą nader łatwo stać się pastwą płomieni, powodując nieobliczalną katastrofę. W mig też straż pożarna znalazła się blisko baraków. Pisze blisko bo wykazało się, że straż pożarna nie mając dostępu do baraków, gdyż most na Wątoku

jest zamknięty jako niepewny, stanęła kilkaset metrów od baraków.

Strażacy patrzyli ze zgrozą na sikawki. Na szczęście pożar w zarodku ugasiła patrol wojskowa, tak że niebezpieczeństwo minęło, ale most trzeba jak najszybciej naprawić, gdyż baraki mogłyby się stać pastwą płomieni bez możności akcji ratowniczej.

Sprawcą pożaru był idjota mieszkający w barakach, któremu »kształt baraków się nie podobał“. Sprawca został aresztowany.

Shańbienie 13-letniej dziewczyny.

Józef Ral został aresztowany przez policję pod zarzutem shańbienia 13 letniej dziewczyny, córki właścicielki mieszkania, u której Ral podnajmował pokój.

Wiosna.

Wiosna już do nas zawitała...

Nie świadczą o tem ani słowiki, których nie słyszymy, ani jaskółki, które nie widzimy, lecz pada deszcz, który czyści ulice z zimowego błotka i tworzy nowe błotko wiosenne.

W oknach wystawowych mienią się wiosenne kolory sukien i jedwabiu, a mężom mieni się w oczach na myśl, że trzeba połowicy jakąś wiosenną sukienczynę skredytować.

Kapelusiki figlarne ze słomki noszą już panie od dwóch miesięcy na czubkach swych ondulowanych główek, gdyż panie zaczynają już wiosnę w styczniu od głowy.

Sylwetki.

Niezniszczalny. Rewolucja — wojny, przeoranie granic na karcie Europy — a on niby ze spiżu, siedzi na wytartej skórze swego fotelu i wykazuje, że „siedzenie“ u niego jest wytrwalsze nad poglądy polityczne, które łatwo zmienia.

Niezrównany w fortelach niczem Zagłoba, już niejednemu dał radę, a jeżeli nie może siłą, to dobrą radą zarzyna przyjaciela.

Wogóle jest zawsze uśmiechnięty, zadowolony i twierdzi, że całe miasto, to jego przyjacioły.

Mówią, że jednak i siedzenie już się zaczyna wycierać i kto wie...

* * *

Dewiza polityczna: Kto da więcej, pozatem coś gorszego od złodzieja kieszonkowego, gdyż szargacz honoru bliźniego. W każdej partji dobrze znany i kiedyś już wylany.

Chce być radnym, ba nawet posłem, a nadaje się na... inkasenta, jeśli złoży kaucję.

Macedonja — mace — manewry.

Pewien ktoś, zbliżył komuś w kinie rękę do twarzy, gdyż tamten zbliżył się do pani, zbliżonej do pierwszego.

Zbliżenia te będą miały następstwa sądowe.

W kahale kwestja mac tworzy obozy nieprzyjacielskie i kto wie, czy Zarząd kahału nie skruszy się niby maca.

Pewne partje polityczne wyczyniają teraz manewry, w celu obliczenia swych sił i chcą wykazać, że chociaż liczebnie są prawie zerem, to ulisesowymi trykami trzymać się mogą na powierzchni.

Łobuzerja.

Tarnów posiada niezgorszą kwotę elementów huligańskich, które przy zdarzonej okoliczności świadczą przed światem, że i nas stać na niebylejakich złodziejaszków czy łajdaków.

Ostatnio z racji przeniesienia tut. Starosty p. Dra. Skwarczyńskiego, kościarska kultura zdobyła się na błazeńskie, zresztą wcale niedowcipne klepsydry, rozlepione na mieście i ten objaw zdziczenia polityczno-moralnego musimy jak najsurowiej potępić. Niewątpliwie czynił to ten sam gatunek plebsu, co próbował już i anonimów i szantażów, aby wytworzyć w Tarnowie ów specyficzny mącik, z którym ongiś tak było do twarzy i do kieszeni, różnym dziś zbankrutowanym dygnitarzom.

Spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 2 bm., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi 352,754 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o 3,216 osób. Jest to pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym liczba bezrobotnych wynosiła 391,021 osób, przyczem spadek wyrażał się liczbą 1,639.

Spadek bezrobocia dotyczy grupy robotniczej, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje nadal wzrost o 139 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 40,158 osób.

Kurs dla przodowników zespołów konkursowych w Tarnowie.

W dniu 5 kwietnia odbył się kurs jednodniowy dla przodowników zespołów konkursowych przy udziale 80 delegatów.

W kursie wzięli udział prezesowie Kół Młodzieży, Związku Strzeleckiego, Stowarzyszeń Młodzieży i Kółek Rolniczych.

Otwarcia kursu dokonał Prezes Okręgowego T-wa Rolniczego p. Aleksander Chilewski, podnosząc cel i zadania pracy w akcji przysposobienia rolniczego. Reprezentant rządu p. kom. Gołkowski powitał zebranych, życząc owocnej pracy. Poseł Starzyk zachęcił młodzież do współpracy i dalszej nauki. Następnie ks. sekretarz Penkala objaśnił dokładnie zadania przodowników i uczniów w zespołach. Poczem Inż. Derechowski, prof. Bobrowski, insp. Gładysz i insp. Ziobroń wykładali fachowo i pouczali młodzież, jak osiągać największe plony.

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“ kurs zakończono.

Z Komisji Oświatowej przy TWP. w Tarnowie.

W niedzielę odbyły się 4 wielkie zebrania w gminach: Rzuchowa, Mikołajowice, Piotrkowice i Łękawica, urządzone staraniem Komisji Oświatowej. Referowali pp. insp. rolnictwa O. T. R. i profesorowie tut. szkół średnich.

Wystawa fotografji artystycznej w Tarnowie.

Tarnowskie Towarzystwo Miłośników fotografji urządza w sali hotelu „Bristol“ w czasie od 17 kwietnia do 5 maja br. „Pierwszą (w Tarnowie) ogólno-polską Wystawę fotografiki.

Zapewniony udział mistrzów Polski, Bułhaka, Świtkowskiego, Gardulskiego, Sheybla i wielu innych oraz liczne zgłoszenia z całej Polski dają gwarancję, że wystawa w Tarnowie będzie poważną imprezą, która mimo obecnego kryzysu walnie przyczyni się do rozwoju polskiej fotografiki. Nie wątpimy, że publiczność tarnowska poprze szlachetne usiłowanie tut. Towarzystwa Fotograficznego i tłumnie pospieszy na wystawę, tem bardziej że i tarnowscy amatorzy wystąpią ze swym dorobkiem.

Röntgen w Tarnowie.

Melomani będą mieli w niedzielę prawdziwą uciechę duchową. Znakomity piosenkarz warszawski Rentgen przybywa do Tarnowa i odśpiewa przy gitarze swoje najnowsze szlagiery.

Towarzyszy mu szereg niezrównanych artystów lekkiej muzy z Warszawy.

Hasło brzeskie.

Starosta p. Dr. Döllinger — starostą tarnowskim.

Uchwałą Rady Ministrów, oraz dekretem P. Ministra Spraw Wewnętrznych, mianowany został starostą tarnowskim p. dr. Zygmunt Döllinger — starosta brzeski — który objął to stanowisko w lutym 1931 po p. Hałacińskim.

Jakkolwiek od dość dawna kursowały w powiecie wieści, że p. Starosta dr. Döllinger powołany zostanie już w niedługim czasie na inny poważniejszy posterunek państwowy, nikt nie przypuszczał, że stanie się to tak szybko i nieodwoalnie. Widocznie potrzebniejszym się okazał w wielkim Tarnowie niż małym Brzesku.

Działalność p. Starosty dra Döllingera jako najwyższego przedstawiciela i reprezentanta władzy, oraz administratora powiatu, możnaby scharaktoryzować bardzo obszernie, a także i w paru słowach, w których mieściłoby się wszystko.

Był wzorowym, najlepszym włodarzem powiatu i dobrze mu się we wszystkich poczynaniach i pracach dla niego położonych, przysłużył.

Zawsze pełen zapału i energji do pracy dla państwa, stanowczy i szybki w działaniu olśniewający wszystkich wielkiemi zaletami umysłu i charakteru, bystrością w sądach i szybkością orjentacji, był dr. Döllinger stale, dla tych właśnie zalet przez wszystkich podziwiany i szanowany. Pozatem oby teli cenił.

Do otoczenia i interesantów ustosunkowywał się rzeczowo. „Nigdy mu kto szlachetny nie był obojętny“, bo ludzi cenił dla ich wartości i osobistych walorów.

Różne grzeszki, nałogi i korupcje nielicznych zresztą niesumiennych urzędników, tępił bezwględnie Oczyścił też znacznie miejscową administrację z elementów niepożądanych.

Dbając o podniesienie gospodarcze i zdrowotne powiatu, interesował się zawsze b. żywo życiem i postępem wsi, dając inicjatywę i patronując rozmaitym kursom i wystawom rolniczym. Znalazł fundusze na dokończenie „Ośrodka Zdrowia“, który ma za cel poprawę zdrowia ludności i leczenie zaraźliwych chorób. Zawsze czynny i niezmordowany, uprzejmy i dostępny dla każdego o każdej porze dnia, podniósł jednak bardzo wysoko autorytet władzy, której nie chciał widzieć malowaną.

Patrząc zbliska na jałowe walki partyjne wpowiecie, przyczynił się walnie do skonsolidowania społeczeństwa przez danie mu inicjatywy do zakładania organizacji, stojących na gruncie interesów Państwa i Narodu. Koła B.B.W.R. i Strzelec, miały w nim gorącego obrońcę i propagatora. Rzetelnie też zasłużył na ten powszechny żal ludności za Starostą, który był także wychowawcą i ojcem powiatu, a odszedł od nas tak niespodziewanie, a może za wcześnie!

Nowy Starosta Brzeski.

Starostą brzeskim na miejsce p. dra Döllingera mianowany został p. Baranowski dotychczasowy starosta w Strzelnie w Woj. Poznańskim.

Jako zastępca starosty urzęduje p. Fr. Bursztyn znany już na terenie brzeskim z przed kilku lat, wytrawny i sumienny urzędnik.

Zmiany personalne w Wydziale pow.

Stanowisko instruktora rolnego, powiatowego po pp. Terlikowskim i Dąbrowskim obejmuje inż. agronom p. K. Steer, który przejmuje również agendy O. T. R.

Inspektorem samorządowym mianowany został na miejsce p. Smouchy p. K. Treczyński, dotychczasowy inspektor samorządowy w Makowie Podhalańskim.

Z Ropczyc.

Zw. Pr. Ob. Kobiet w Ropczycach

Onegdaj odbyło się zebranie na którem przewodnicząca p. Grabowiecka złożyła sprawozdanie ze Zjazdu przewodniczących Z. P. O. K. w Krakowie, dotyczące całokształtu pracy w organizacji.

P. Szczeklikówna, nauczycielka z Pustkowia wygłosiła interesujący wykład na temat „Praca oświatowa na wsi, z uwzględnieniem najnowszych metod“ Po zebraniu odbyła się „herbatka“ na której (chociaż bez rodzaju męskiego) panował serdeczny i wesoły nastrój.

Dzięki Zarządowi, który zrozumiał i odczuł potrzebę chwili — praca idzie w szybkiem tempie i w różnych kierunkach: 1) organizacyjnym (założono 3 oddziały w powiecie) 2) wytwórczości (organizując kursy kroju i szycia, oraz gotowania po wsiach) 3) Wychowania obywatelskiego, 4) czysto humanitarny (niesienie pomocy materjalnej matkom) 5) Opieki nad matką i dzieckiem, rozwijający się najżywotniej. Oddział ZSOK., który został Zrzeszeniem Powiatowem, oprócz dożywiania, sprawiania butów, płaszczy, książek szkolnych dla ubogiej młodzieży szkolnej zorganizował pomoc lekarską dla dzieci, której udzielają bezinteresownie Panowie Doktorzy Lic i Glazor.

Zrzeszenie kupuje lekarstwa i tran dla dzieci skrofulicznych.

Co drugą niedzielę odbywają się wykłady z cyklu „Pielęgnowanie niemowląt“, które wygłasza bezinteresownie P. dr. Glazor. Na owe wykłady matki uczęszczają tłumnie, co świadczy o potrzebie stworzenia podobnej akcji.

Dzięki życzliwemu poparciu Pana Starosty Celewicza w formie subwencji udzielanej Zrzeszeniu, praca w organizacji może się rozwijać.

T. S. L.

Sekcja pracy oświatowej na wsi pod przew. p. Grakowieckiego, prezesa Koła zaznacza pewną żywotność. Kupiono kilka bibljotek ruchomych, stwarzając przez to placówki kulturalne na wsi.

Oprócz tej metody pracy, prelegenci wyjeżdżają na wieś z wykładami i tak niedawno temu odbyły się wykłady z przeźroczami w Pustyni i Korodrzy na temat „Legjony J. Pisudskiego“ wygłoszone przez p. Grabowiecką. Za dodatni rys w tej pracy można poczytać, że słuchacze składają wstępy, które choć minimalne, świadczą o pewnem zrozumieniu potrzeby oświaty.

Nauczycielstwo jak wszędzie i zawsze okazuje dużo patrjotyzmu przez co ułatwia realizowanie poczynań T. S. L.

Ze Związku Obrony Kresów Zach.

We środę odbyło się zebranie Miejscowego Koła Obrony Kresów Zachodnich. W celu zorganizowania Komitetu Obywatelskiego dla urządzenia kolonji letniej dla dzieci polskich i Niemiec.

Po przemówieniach i ożywionej dyskusji zorganizowano Komitet Obywatelski, który zajmie się zbieraniem funduszów, potrzebnych na ten cel.

Do prezydjum wybrano: prezesem p. Starostę Dr. Döllingera, wiceprezesem pana pułk. Broniowskiego i prokuratora Potępę. Sekretarką p. Dr. Biesiadzką, zastępcą p. dyr. Wojciechowską, skarbniczką p. Sobolewską. Do prezydjum wybrano ponadto pp. Ks. Chrząszcza i p. insp. Muchę.

Aby przyjść z pomocą komitetowi obywatelskiemu dla urządzenia kolonji letniej dla dzieci polskich z Niemiec zainicjował p. inspektor Mucha łańcuch, składając zł. 5 i wzywając ks. Kocjana do złożenia na ten cel takiej kwoty. Ks. Kocjan złożył 5 zł. i wezwał ks. dyr. Chrząszcza. Ks. dyr. Chrząszcz złożył 10 zł. i wezwał p. dr. Silbigera i kap. Diaczyńskiego dr. Sibiger złożył 5 zł. i kapitan Diaczyński 5 zł. i wezwał p. Ponickiego, p. Ponicki złożył 5 zł. i wezwał red. Kuleszę, red. Kulesza złożył 5 zł. i wezwał dr. Warendę, dr. Warenda złożył 5 zł. i wezwał dyr. Hanauska, dr. Hanausek złożył 5 zł. i wezwał p. inż. Wojewskiego, p. inż. Wojewski złożył 5 zł. i wezwał dyr. Kargola, dyr. Kargol złożył 5 zł. i wezwał panią dr. Biesiadzką, p. dr. Biesiadzka złożyła 10 zł. i wezwała panie Kulkową i Czernecką, p. Czernecka złożyła 3 zł. i wzywa p. dyr. Kargulową. Pan Prezes Nowak złożył 5 zł. i wzywa pp. Oleksego, Berowskiego i Kuliga.

Prosimy tych obywateli, którzy chcieliby przyjść z pomocą komitetowi, aby złożyli jakąkolwiek sumę na ten cel i wezwali znajomych do dalszych składek.

Łańcuch ten przyczyni się walnie do wkrzewienia w duszach młodzieży polskiej w Niemczech świadomości narodowej.

POPIERAJCIE „HASŁO”

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.